

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r.

sprawy **D. C. (C.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Śremie

z dnia 4 grudnia 2014 roku, sygn. akt. VII K 412/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 330 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Kościanie w VII Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Śremie w sprawie VII K 412/14 uznał oskarżonego D. C.za winnego tego, że w okresie od stycznia 2014r. do 13 marca 2014r. w D., działając wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. nr 124 z 2012r. j.t. z późn. zm.) uprawiał osiem krzewów konopii indyjskiej inne niż włókniste, przy czym czynił to przy użyciu takich przyrządów jak: namiot, lampa, wentylatory, metalowe odpromienniki, przewody tworzące instalację elektryczną, wskaźniki temperatury i wilgotności, tj. przestępstwa z art. 63 ust. 1 i art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych.

W okresie próby oddano oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, a także orzeczono wobec niego nawiązkę w wysokości 500 złotych na rzecz Stowarzyszenia (...) w Ś.

Sąd Rejonowy wypowiedział się także w przedmiocie dowodów rzeczowych i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego D. C., zaskarżając go w zakresie orzeczenia o karze.

Apelujący zarzucił rozstrzygnięciu:

1. rażąco niewspółmierność kary, poprzez wymierzenie kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat, która to kara nie jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i nie uwzględnia szczególnych okoliczności związanych z popełnieniem przez D. C. zarzucanych mu czynów,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez pominięcie dyrektyw płynących z art. 53 § 1 i 2 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary i orzeczenie wobec D. C. kary rodzajowo łagodniejszej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Apelacja oczywiście bezzasadna, o której mowa w art. 457 § 2 k.p.k., to taka apelacja, co do której w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a ponadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k., a żadne z uchybień, które zostały podniesione w środku odwoławczym nie jest trafne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podnosi, że nie ma zastrzeżeń odnośnie pełności materiału dowodowego, który został w sprawie zgromadzony. W tej mierze nie można Sądowi I instancji poczynić żadnych zarzutów, albowiem przeprowadzając postępowanie dowodowe dążył on ze wszelkich miar do wykorzystania wszystkich źródeł dowodowych mogących rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonego D. C.. Sąd Rejonowy w sposób staranny rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego i na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przy czym zaznaczenia wymaga, że stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był nader skomplikowany. W obliczu zebranych i należycie ocenionych dowodów Sąd Rejonowy słusznie wykazał winę oskarżonego, a swoje stanowisko w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu.

Przechodząc do analizy zaskarżonej części wyroku, tj. orzeczenia o karze, Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139). Rażąco niewspółmierność kary może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. i art. 54 k.k.

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do, bądź co bądź lakonicznie sformułowanego wniosku obrońcy oskarżonego, i wymierzenie D. C. „kary rodzajowo łagodniejszej” niż kara pozbawienia wolności.

Lektura uzasadnienia wniesionego środka odwoławczego sugeruje, że jego autor nie zapoznał się w należyty sposób z pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Na stronie 9 rzeczonego uzasadnienia Sąd I instancji wprost odniósł się do przyznania się oskarżonego do winy jako okoliczności łagodzącej i właśnie jako taką okoliczność potraktował postawę D. C. w toku postępowania. Na marginesie tylko zaznaczenia wymaga, że faktu przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu nie należy w niniejszej sprawie przeceniać. W świetle dowodów w postaci wyników przeszukania i oględzin pokoju zajmowanego przez oskarżonego, jego przyznanie się do uprawy marihuany i posiadania przyrządów do tejże uprawy trudno było uznać za akt heroizmu i działanie nacechowane wyłącznie chęcią usprawienia postępowania karnego.

Odnosząc się do tej części apelacji, w której autor analizuje skład zabezpieczonych w mieszkaniu zajmowanym przez D. C. roślin, stwierdzić należy, że całkowicie gołosłowne, nie mające żadnego poparcia w przywoływanej przez obrońcę oskarżonego opinii z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu chemii, pozostają jego twierdzenia odnośnie zawartości kannabidiolu ((...)) w sadzonkach zabezpieczonych u D. C.. Uważna lektura tejże opinii prowadzi do wniosku, że, wbrew twierdzeniom obrońcy, poziom tego kanabinoidu nie został w niniejszej sprawie oznaczony. Nie wnikając w szczegóły problemu tzw. „leczniczej marihuany” wskazać w pierwszej kolejności należy, że, niezależnie od przyznania, że marihuana właściwości lecznicze posiadać może, badania nad właściwościami leczniczymi tej rośliny cały czas są w toku i kwestia uznania jej za lek nadal pozostaje kontrowersyjna. Liczne badania naukowe rzeczywiście wskazują, że marihuana może być wykorzystywana w celach medycznych, zwłaszcza w przypadku łagodzenia negatywnych objawów chemioterapii stosowanej w chorobach nowotworowych. Odmian konopii indyjskich jest jednak cała paleta i na obecnym etapie wiedzy, stwierdzenie, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z „marihaną leczniczą” jest absolutnie nieuprawnione. Pomijając już fakt nieoznaczenia zawartości (...) w uprawianych przez oskarżonego roślinach, nie zostało nadal naukowo potwierdzone jaki dokładnie skład (jake proporcje kanabinoidów (...), (...) i (...)) winna marihuana posiadać, by miała właściwości lecznicze bez skutków ubocznych związanych chociażby z uzależnieniem. Wg obecnego stanu wiedzy (...) hamuje czynnik wzrostu śródbłonna naczyniowego, co powoduje, że jego wykorzystanie w onkologii pozwala na zredukowanie wzrostu guza oraz ogranicza liczbę komórek nowotworowych. Przeprowadzone badania dotyczą m.in. glejaka mózgu, raka piersi, raka jelita grubego, raka skóry. Wykazano także, że kanabinoidy zawarte w ekstrakcie z konopi (głównie (...) i kannabidiol) mogą skutecznie znosić silne bóle neuropatyczne w przebiegu stwardnienia rozsianego. Preparaty zawierające składniki ze specjalnie hodowanych i selekcionowanych odmian konopii zostały zarejestrowane w niektórych krajach, jednak w Polsce cały czas nie są dopuszczone do stosowania. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego SK 55/13 z dnia 4 listopada 2014r. w obecnym stanie prawnym nie ma mowy o depenalizacji uprawy konopii indyjskich inne niż włókniste w związku z ich leczniczymi właściwościami. Za karalnością hodowli i posiadania marihuany na własny użytek przemawiają, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, względy porządku publicznego - rozumianego jako ochrona społeczeństwa przed niepożądanymi zjawiskami. Tym samym aktualnie fakt uprawy marihuany na tzw. cele lecznicze nie stanowi okoliczności łagodzącej przy wymiarze kary sprawcy przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jak wyżej wskazano lecznicze właściwości marihuany wykazuje w przypadku schorzeń, na które D. C. nie cierpi. Oskarżony podnosił, iż palił marihanę, by łagodzić objawy depresji i wzmóc łaknienie, a to właśnie odpowiednio wysoki poziom (...) stymuluje apetyt i sen, zwiększa odczuwanie zapachu, smaku i temperatury. Twierdzenia apelującego, iż hodowana przez oskarżonego specjalna odmiana marihuany z minimalną zawartością (...) miała działać leczniczo na oskarżonego, pozostają w sprzeczności z jego wyjaśnieniami w toku procesu, w których utrzymywał, że dzięki paleniu marihuany dążył do zwiększenia apetytu.

Na marginesie tylko wskazać wypada, że w obliczu doniesień medialnych o leczniczych właściwościach marihuany, pojawiło się zjawisko przyjmowania przez sprawców przestępstw z art. 62 czy art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii linii obrony odwołującej się do terapeutycznego celu popełnienia tychże występów.

Skarżący podnosił, iż okoliczność, że D. C. uprawiał miniaturową odmianę konopii winna działać łagodząco na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Zważywszy, w jakich warunkach uprawa była prowadzona (w stosunkowo niewielkim pokoju, w którym koncentrowało się życie oskarżonego), trudno sobie wyobrazić, by fizycznie możliwa była hodowla

większych roślin. Ich miniaturowe rozmiary były więc dostosowane do warunków lokalowych jakimi oskarżony dysponował. Tym samym również tego argumentu apelacji Sąd Okręgowy nie podzielił.

Art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje za ten występki wyłącznie karę pozbawienia wolności w wymiarze do lat 3. obrońca oskarżonego formułując wniosek apelacyjny nie wskazał, na jakiej podstawie Sąd miałby orzec wobec D. C. „karę łagodniejszego rodzaju”, a więc karę ograniczenia wolności, bądź karę grzywny. Podstawę dla odejścia od wymierzenia kary pozbawienia wolności mógłby stanowić art. 58 § 3 k.k., jednak apelujący nie podał, jakie okoliczności miałyby powodować odstępnie od wymierzenia kary pozbawienia wolności. Jak już wyżej wspomniano okolicznością taką z pewnością nie mógłby być ewentualny cel terapeutyczny, ani fakt przyznania się oskarżonego do winy. Zważywszy na zakres uprawy (osiem krzaków) i jej profesjonalne przygotowanie, słusznie Sąd Rejonowy przyjął istnienie w niniejszej sprawie również okoliczności obciążających.

Mając na uwadze powyższe wywody, uznając, iż kara orzeczona wobec D. C. nie razi swoją surowością, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w całości tj. w kwocie 50 zł, na którą składają się: kwota 30 zł za informację z KRK oraz kwota 20 zł tytułem ryczałtu za doręczenia. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 330 zł.

SSO Agata Adamczewska